

Wszystko, co żyło we mnie, umarło bezpowrotnie
Nie cieszy widok bez niej, złamane serce do mnie jak
Kap, kap, pochłania mnie traplife
Pochłania mnie traplife, pochłania mnie traplife, yeah
Traplife yeah, nie chcę dorastać, nie
Traplife mnie, nie chcę dorastać, nie
Traplife mnie, nie chcę dorastać, nie
Traplife mnie, pochłania traplife mnie

Zbyt dużo chlam, czuję się sam
Chociaż ludzie wokół mnie, to jakoś samotny się czuję i nie mogę spać
Przez jebany trap, jakoś znów nie mogę spać
Dziwki zamieniam na hajs, grzeczne dziewczyny zamieniam na trap
Nie chcę Ciebie więcej znać, no bo jestem pewien, że będzie raz
Skoro jeszcze więcej nie będzie szans
No bo, no bo, no bo dziwki ciągle chcą poznać nas
No bo widzą dobrze kto sos ma, jak jebany Pablo Escobar
Więc się wypchaj tym swoim "kocham was"
Rap wychował mnie na blokach, jak nikt nie chciał w życiu mnie spotkać
Płacę łzami jakby ze złota, no bo jestem szlachetny chłopak
Przez to każda leci jak sroka na mnie, zostawiła swój brokat na mnie
One tylko chcą się kochać, przez to nie chcę już kochać żadnej
Dlatego jestem też jebanym chamem i zazwyczaj chodzę z tak dużym kajdanem
Ponad dziewięćdziesiąt kilo na wadze, dlatego ciężko mam na nie wyjebane

Wszystko, co żyło we mnie, umarło bezpowrotnie
Nie cieszy widok bez niej, złamane serce do mnie jak
Kap, kap, pochłania mnie traplife
Pochłania mnie traplife, pochłania mnie traplife, yeah
Traplife yeah, nie chcę dorastać, nie
Traplife mnie, nie chcę dorastać, nie
Traplife mnie, nie chcę dorastać, nie

Traplife mnie, pochłania traplife mnie

Traplife mnie, traplife mnie, pochłania traplife mnie

Jestem zakażony trapem, bo w mojej chacie jak w casa de papel
Drip kapie, brak miejsca na płacze
Powiedz mi, powiedz mi po co znów płaczesz
Dosyć mam twoich łez, błagam shawty odpuść se
Muszę dorzucić lek, bo inaczej nie usnę
Bo inaczej dziś umrę, benzo w wódce, benzo w wódce
Szczęście biorę doustnie, yeah
Ja dziś mała chcę umrzeć, przestań gadać to smutne, o starych czasach, bo już nie
Bo już nie obchodzi mnie to, co słyszałaś
Każdy coś mówi, bo kasa i sława
Byłem na dole se z diabłem pogadać
I wpierdalałam w dresie to rockstar, nie krawat
Wpierdalałam w dresie, bo prawda jest naga
Jej dusza jest czysta, skóra w tatuażach
Psychika w bliznach, serce na cmentarzach
Dziś wypijam drinka i umieram w barach
Jeśli Cię pizda zdradziła - przepraszam
Co miałem napisać, że dziwka Cię zdradza?
Przecież bym musiał się znowu powtarzać

Wszystko, co żyło we mnie, umarło bezpowrotnie
Nie cieszy widok bez niej, złamane serce do mnie jak
Kap, kap, pochłania mnie traplife
Pochłania mnie traplife, pochłania mnie traplife, yeah
Traplife yeah, nie chcę dorastać, nie
Traplife mnie, nie chcę dorastać, nie
Traplife mnie, nie chcę dorastać, nie
Traplife mnie, pochłania traplife mnie

Traplife mnie, traplife mnie, pochłania traplife mnie